

Pawbeats, Samotność (ft. Kubańczyk)

Nie mów mi że tak chciałem
Nie mów mi że tak dalej sam zostanę
Sam jak palec
Teraz już zrozumiałem
Teraz już wiem samotność
Jest nad ranem wciąż nocnym staniem

Powidz mi ile jest wart człowiek
Gdy nie ma obok drugiego człowieka
Czy tyle co z jednym brzegiem ta rzeka
Szukam znów sensu
Znużona powieka mi ciągle tu drży
Jak szklanki w tym barku, gdy leje się gin
Nad ranem rozmyślam czy ja jestem zły
Czy ja i ty to dalej my

Już nie chce tak dłużej tu żyć
Gdy nie śpię nic
A nie budzi świt
A melancholia znów puka do drzwi
Mam deja vu
Przecież kochanie wystarczy tu blisko mnie być
Przecież to wiem
A znikam znów na całe dni

Nie mów mi że tak chciałem
Nie mów mi że tak dalej sam zostanę
Sam jak palec
Teraz już zrozumiałem
Teraz już wiem samotność
Jest nad ranem wciąż nocnym staniem

nocnym staniem
nie mów mi

ciemne noce, whiskey, blant i miliony łez
dużo myśli, ciągły bieg żeby znaleźć sens
ile będziemy tak trwać
ile w kółko biec
zamiast szczęścia na tej ziemi częściej czuje lęk
nie chcę być sam
już uciekałem od tego nie raz
mógłby zawalić się świat
gdybym znów wracał do domu
lecz sam

Nie mów mi że tak chciałem
Nie mów mi że tak dalej sam zostanę
Sam jak palec
Teraz już zrozumiałem
Teraz już wiem samotność
Jest nad ranem wciąż nocnym staniem
Nie mów mi że tak chciałem
Nie mów mi że tak dalej sam zostanę
Sam jak palec
Teraz już zrozumiałem
Teraz już wiem samotność
Jest nad ranem wciąż nocnym staniem

nie mów mi że tak chciałem